Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 163 — Kraków, sobota 19 lipca 1919 — Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Kapitulacya delegacyi polskiej.

List Paderewskiego do Clemenceau.

II.

Ostatnia próba złagodzenia traktatu. — Równe prawa dla Polaków pod niemieckiem i Niemców pod polskiem panowaniem. — Szkolnictwo żydowskie i prawa żargonu. — Rozbicie Polski na trzy obszary celne. — Umiędzynarodowienie Wisły. — Daremne wysiłki.

Paderewski dając w swym liście z 26 czerwca zasadniczo zgodę na przedłożony mu projekt traktatu uczynił ostatnią próbę złagodzenia niektórych najdotkliwszych dla Polski postanowień. Odnośnie do części pierwszej traktatu, zajmującej się ochroną mniejszości narodowych i wyznaniowych, postawił dwa żądania:

Przedewszystkiem zażądał przyznania ludności polskiej, która zostanie pod panowaniem niemieckiem, tychsamych praw, które traktat przyznaje Niemcom na tych obszarach b. zaboru pruskiego, które na mocy pokoju wersalskiego wracają do Polski. W numerze środowym „Naprzodu", omawiając list p. Clemenceau do Paderewskiego, zaznaczyliśmy, że odnośne postanowienia traktatu równały się niesłychanemu pokrzywdzeniu rdzennej ludności polskiej ziem zrabowanych swego czasu przez Prusy a obecnie pozostawionych im prze koalicyę. Słuszność żądania p. Paderewskiego w tej sprawie powinnaby nie ulegać najmniejszej wątpliwości w oczach nawet najbardziej niechętnie dla Polski usposobionego polityka ententy.

Pozatem p. Paderewski przedłożył propozycyę zmierzającą do ograniczenia praw przyznanych przez traktat szkolnictwu żydowskiemu do szkół elementarnych, a zarazem do zredukowania żargonu w tych szkołach do roli języka pomocniczego.

W drugiej części traktatu poświęconej sprawom gospodarczym p. Paderewski zaproponował trzy poprawki. Pierwsza z nich dotyczyła artykułu II., **który sankcyonował rozbicie Polski na trzy obszary celne, odpowiadające trzem dawnym zaborom.** Ażeby uchylić to monstrualne postanowienie p. Paderewski postawił wniosek o uznanie rosyjskiej taryfy za obowiązującą prowizorycznie na całym obszarze państwa polskiego.

Najwięcej miejsca w swym liście p. Paderewski poświęcił sprawie umiędzynarodowienia Wisły oraz najważniejszych jej dopływów, Bugu i Narwi. Polski prezydent ministrów starał się przemówić już nie do poczucia sprawiedliwości lecz do najbardziej egoistycznego interesu mocarstw ententy. Dlatego oświadczył gotowość przyznania ententcie specyalnych ułatwień — już to ustępstwo oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla handlu polskiego i dla gospodarczej samodzielności Polski — sprzeciwił się tylko umiędzynarodowieniu Wisły i wynikającemu z niego równouprawnieniu wszystkich państw w handlu na Wiśle, które w rzeczywistości wyszłoby przedewszystkiem na pożytek Niemcom. Na poparcie tego twierdzenia p. Paderewski przytacza najbardziej przekonywujące argumenty.

Trzecia poprawka dotyczy artykułu VII. Bez znajomości samego traktatu nie można sobie wyrobić sądu o jej znaczeniu. W każdym razie miała na celu nadać odnośnemu postanowieniu traktatu charakter wzajemności.

Dotychczas czynniki miarodajne nie uznały za stosowne zaznajomić społeczeństwo polskie z tak niezmiernie ważnym dla niego traktatem. Dlatego brak bezpośrednich wiadomości o losie poprawek zaproponowanych przez p. Paderewskiego. Na podstawie wyciągów z traktatu, ogłoszonych przez prasę francuską, można tylko stwierdzić, **że zabiegi p. Paderewskiego w sprawie umiędzynarodowienia Wisły spełzły na niczem. Traktat podpisany 28 czerwca przez delegacyę polską wydaje naszą najważniejszą rzekę w ręce obce i to w pierwszej linii w ręce naszego największego wroga.**

O losie innych poprawek nic nie wiadomo. Należy jednak przypuszczać, że gdyby je choć w części uwzględniono, Polska Agencya Telegraficzna nie omieszkałaby roznieść wiadomość o tym sukcesie. Gdyby zaś ta instytucya zaniedbała swego obowiązku, co niestety jest bardzo możliwe, to p. Korab Kucharski, korespondent paryski „Kuryera Warszawskiego", występujący stale jako herold delegacyi polskiej, niewątpliwie nie chowałby takiego faktu pod korcem i nie broniłby podpisania traktatu tak śmiesznymi argumentami, jak ten, że dzięki traktatowi uratowano Lwów i Wilno dla Polski. Koalicya widać nie uważała za potrzebne wylać choć trochę balsamu na ranę zadaną Polsce. Nasza klęska na konferencyi pokojowej jest zupełna.

Lenin.

Rewolucya 1905. — II. emigracya Lenina. — Okres krakowski. — W Szwajcaryi. — Nowy wybuch rewolucyi. — Lenin contra Kiereński. — Ideologia komunizmu; „państwo a rewolucya". — Lenin na czele państwa.

(Dokończenie).

(c) Opuściliśmy Lenina-Uljanowa w chwili, gdy wybuchła rewolucya ros. w r. 1905. Już wówczas wysunięto **hasło rad delegatów robotniczych,** ale to hasło rzucili mieńszewicy, zawsze skłonni do szerokich, bezpartyjnych organizacyi. Ale Lenin szybko przyswoił sobie tę ideę, podkreślając przytem, że Rady mają się stać organami **władzy,** a nie samorządu rewolucyjnego, jak to chcieli mieńszewicy. Ze szczególną uwagą i miłością odnosił się Lenin do znanego **powstania moskiewskiego,** gdyż hasło powstania zbrojnego oddawna już było ulubionem hasłem bolszewików. Widział w akcyi zbrojnej **wyższy etap** w rozwoju walk rewolucyjnych — nawet po klęsce powstania, gdy mienszewik Plechanow wypowiadał głośno swą wręcz odmienną opinię — że „nie trzeba było chwytać za broń".

Na posiedzeniach petersb. rady del. robotniczych z r. 1905 Lenin był coś jeden czy dwa razy a i to wśród publiczności, na galeryi. Mieszkał wówczas w Petersburgu nielegalnie. Ale historya pierwszej rady zajmowała go ogromnie. I już wówczas Lenin podkreślał, że hasło Rad — to wojna domowa z burżuazyą i że rzucić to hasło można tylko w takiej chwili, gdy się postanowiło iść — aż do końca.

W r. 1907 Lenin musiał udać się zagranicę. — Była to epoka kontr-rewolucyi. Tu na swej II. emigracyi Lenin powołuje do życia mimo powszechną apatyę gazety „Proletaryusz" i „Socyalny demokrata" — w Genewie i w Paryżu. Tu obok Lenina stają jego najwierniejsi późniejsi towarzysze pracy — Zinowjew (Radomyślski) i Kamieniew (Rosenfeld). Niezwykle wiele pracuje Lenin w Paryżu nad filozofią. Zawsze bowiem był tylko politykiem i ekonomistą. Ale teraz pod wpływem kontr-rewolucyjnych nastrojów rozpoczęła się rewizya marksizmu w Rosyi i uderzono **na materyalizm** Marksa, przeciwstawiając mu Macha, Kanta itd. Lenin wydaje grubą pracę filozoficzną przeciwko tej rewizyi. Piszący te słowa przestudyował ją uważnie w swoim czasie. Nie jest to praca głęboka. Pisana jest, jak wyrażał się rosyjski filozof-marksista Juszkiewicz — „marynarskim żargonem" i ostro krytykuje wszelkich idealistów we filozofii jako zdrajców proletaryatu. W każdym razie świadczy o zgoła niezwykłej pracowitości i energii autora.

Następuje rok 1910—11. Następuje pewne ożywienie w politycznej atmosferze. Powstają legalne pisma bolszewickie w Rosyi, jak „Gwiazda" i „Prawda". Lenin ze sztabem **przenosi się do Krakowa,** ażeby być bliżej frakcyi dumskiej i pracy w kraju. Codziennie zasila prasę swoją w Petersburgu artykułami i wskazówkami. Powstaje w Krakowie w mieszkaniach Lenina i Zinowjewa **przy ul. Lubomirskiego** całe biuro prasowe. Robotnicy-posłowie z dumskiej frakcyi jak np. Badajew przyjeżdżali tu do Krakowa do Lenina po wskazówki, i Lenin szczegółowo pouczał ich, ażeby nie zajmowali się w Dumie szczegółami projektów, lecz by zasadniczo, rewolucyjnie oświetlali sytuacyę polityczną.

Stosunki Lenina z Petersburgiem były tak bliskie, że gdy w r. 1913 na wyborach zawodowych w związku metalowców zwyciężyła lista bolszewicka, Lenin miał o tem wiadomość w **Krakowie** po upływie kilku godzin.

Na wszystkich, którzy go w Krakowie poznali, Lenin wywierał wrażenie bardzo korzystne. — Wesoły, ożywiony był bardzo ciekawym partnerem w rozmowie. Na rowerach z żoną i Zinowjewem urządzał wycieczki — na skały Panieńskie i td. Lato spędzał w Poroninie obok Zakopanego. Między innemi spotkałem **raz Lenina** w Tatrach pod szczytem Rysów. W **Poroninie** również prowadził Lenin bardzo energiczną pracę. Działacze bolszewiccy zjeżdżali się doń z całej Rosyi. **Wojna** zastała go w **Poroninie;** został aresztowany i z trudem udało mu się udać się **do Szwajcaryi.** Ogromne wrażenie zrobiła na nim wiadomość o głosowaniu za kredytami wojennymi. „Druga międzynarodówka zginęła!" oświadczył kategorycznie. I rozpoczął natychmiast pracę nad budową III. rewolucyjnej Międzynarodówki. Na konferencyi soc. w Zimmerwaldzie tworzy tzw. „lewicę Zimmerwaldzką". Rzuca hasło socyalistom, aby wojnę między narodami zastąpili **wojną domową** w kraju...

Początkowo Lenina nikt nie słucha. Mieszka u szewca w Zurychu, stara się organizować młodocianych robotników pod nowym komunistycznym sztandarem. Pisze książkę **„Państwo i rewolucya",** w której dowodzi, że w ustroju socyalistycznym państwo stanie się niepotrzebne, zaś w okresie przejściowym ma nastąpić dyk**tatura proletaryatu,** który bezwzględnie zwróci się przeciwko burżuazyi. Poznajemy tu ideologię bolszewizmu.

W marcu 1917 Lenin ze sztabem wraca **do Rosyi** w zaplombowanym wozie przez Niemcy. Natychmiast rozpoczyna gorącą akcyę **przeciwko Kiereńskiemu,** polityce eserów i mieńszewików, którzy wówczas mieli większość w Radach rob. Rzuca hasło **„cała władza dla rad",** żąda natychmiastowego pokoju. Stopniowo pod wpływem głodu, dezorganizacyi, żądzy pokoju, większość rad staje po stronie Lenina. W **lipcu** 1917 próbuje zbrojnie wyrwać władzę Kiereńskiemu. Nie udaje się. Musi się ukrywać. Po kilku miesiącach władza znajduje się w rękach bolszewików, a Lenin staje się **przewodniczącym w radzie komisarzy.** Rozpędza konstytuantę i rady miejskie, prekształca partyę bolszewików na komunistów, zakłada międzynarodówkę komunistyczną, rozpoczyna bezwzględny **teror.** Nie-

udany zamach Dory Kapłan nie powstrzymuje Lenina w dalszej pracy. W okresie Brześcia on to przeforsował przyjęcie warunków niemieckich.

„Pozytywne" rezultaty metody Leninowskiej są znane: niesłychany teror; oligarchia militarna; głód; straszliwa dezorganizacya gospodarcza; nawrót do prywatnych kapitałów zagranicznych...

Błędne metody się zemściły.

Nie przeszkadza to nam spokojnie osądzać ludzi i wypadki i widzieć w postaci Lenina czystego fanatyka idei, wytrwałego bojownika o swe ideały.

„Zamach stanu".

ZNOWU SIĘ NIE UDAŁO!

Warszawska „Gazeta Polska" tak reaguje na odnośne wieści:

„Wieści o nowym endeckim zamachu stanu od kilku dni nadchodzą z różnych stron i naogół są ze sobą zgodne. **W tej sprawie więcej też już wiadomo, niż pisał „Kuryer Poranny", przy czem ta nowa próba chwycenia władzy przez reakcyę spaliła odrazu na panewce, rozbiła się o zdecydowaną postawę wojska, do którego spiskowcy zwrócili się ze zbrodniczą agitacyą.**

„Kuryer Poranny" **mylnie natomiast z zamachem złączył nazwisko Paderewskiego** (pisaliśmy już o tem red.) który naturalnie nietylko nic o rodzącym się spisku nie mógł wiedzieć, ale nawet nie cieszył się uznaniem w oczach spiskowców. Paderewski jest za szlachetny człowiek i za dobry patryota, aby brać udział w podobnych zbrodniczych przedsięwzięciach.

Jesteśmy też pewni, iż Paderowski nie przyjął by nigdy władzy z rąk splamionych krwią bratnią, a tembardziej, gdyby to była krew człowieka tak przez lud polski ukochanego".

Ze Sejmu.

NOWA WIĘKSZOŚĆ.

W kuluarach odbywają się nieobowiązujące rokowania w sprawie utworzenia stałej większości sejmowej. Rokowania te mają charakter raczej **sondowania** opinii przywódców poszczególnych ugrupowań. Na większość złożyby się mieli **grupa „Wyzwolenia"** (Tugutowcy), **„Piast", Bliźniacy, Narodowy Związek Robotniczy, Chrześcijańskie stronnictwo narodowo-robotnicze oraz 30 bezpartyjnych.** Razem większość stanowiłoby **200** posłów. Prawica, ściśle mówiąc narodowa demokracya i **socyaliści** z projektów tych są wyłączeni.

Na konwencie seniorów ustalono, jako najwcześniejszy termin zakończenia sesyi sejmowej — **26 b. m.**

Podobno posłowie **Ostachowski i Starkiewicz, którzy** zerwali z klubem ks. Blizińskiego **zbliżyli się** bardzo wraz ze swymi adherentami do klubu Piastowców.

Ofenzywa polska dotarła do Zbrucza.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z 17 bm:

Front poleski. Prócz wzmożonych utarczek patroli nic nowego.

Front litewsko białoruski. Bolszewicki atak na Pierszoje odparto. Zresztą obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

Front galicyjsko-wołyński. Pościg za nieprzyjacielem doprowadził nas do zajęcia Zbaraża, Skałatu i Zaleszczyk jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. Dziś 17 lipca rano, zajęto Husiatyn. **Oswobodzone po kilkumiesięcznej inwazyi ukraińskiej** Zaleszczyki, witały z entuzyazmem **wkraczających ułanów. Szybkie tempo naszego pościgu oddało w ręce nasze prawie wszystkie nieuszkodzone linie kolejowe. Nieprzyjaciel usiłował bronić nam przejścia przez Seret w dolnym jego biegu,** wprowadzając w bój **świeżą brygadę strzelców siczowych, zagrożony jednak naszym oskrzydlającym manewrem musiał się natychmiast wycofać. Jeden z batalionów legionowych zaatakował koło Czortkowa silniejszy dwukrotnie oddział ukraiński i odrzucił go przed front sąsiedniej dywizyi, gdzie go w całości wzięto do niewoli.** Nasze straty nieznaczne.

Zdobycz dnia dzisiejszego wynosi: **1200 jeńców, w tem 8 oficerów, jedno działo, kilka karabinów maszynowych, kilkaset karabinów ręcznych, 6 lokomotyw, 54 wagonów i materyał telefoniczny.**

Front wielkopolski: Drobne utarczki patroli i strzelanina.

REPRESYE BOLSZEWICKIE WOBEC POLAKÓW W KIJOWIE.

Warszawa. (PAT). Wobec Polaków w Kijowie bolszewicy zaczęli stosować represye. **Aresztowano działaczy oświatowych i niemal wszystkich członków polskiego komitetu wykonawczego w Kijowie. Kilku przywódców młodzieży akademickiej miano rozstrzelać.**

NIEMCY POPIERAJĄ LITWINÓW W SUWALSZCZYŹNIE.

Warszawa. (PAT). Ze źródła miarodajnego otrzymuje Polska Ag. tel. następujące informacye: Niemcy oświadczyli radzie okręgowej obywatelskiej w Suwałkach, ku jej wielkiemu zdumieniu, że na zasadzie uchwały ententy **linia demarkacyjna Suwalszczyzny biedz będzie wzdłuż kanału augustowskiego** i na tę linię wycofają swoje wojska z południowej części powiatu augustowskiego. O tem zawiadomili Niemcy równocześnie polski sztab forteczny w Grodnie. Niemcy **nie wymieniają terminu wycofania swych wojsk,** oświadczają jedynie, że uczynią to **w pięć dni po otrzymaniu nakazu ententy. Polskie władze cywilne, administracyjne i sądowe, już od początku br. funkcyonują w powiatach augustowskim i suwalskim, władze zaś mianowane na powiat sejneński przebywają dotąd w Suwałkach,** ponieważ władze niemieckie, które popierają funkcyonaryuszy litewskiej taryby, **nie dopuściły tych władz dotąd do ich miejsca urzędowania.** W Suwałkach przed miesiącem wprowadzili Niemcy załogę litewską.

—o—

Komisya koalicyjna w Tylży.

Z Tylży donoszą: Według sprawozdań „Tilsiterzeitung" bawi w Tylży od wczoraj komisya aliancka. Litwini zażądali odstąpienia Tylży, a komisya aliancka bada litewskie życzenia. Kłajpeda zostanie dnia 21 lipca obsadzona przez wojska angielskie a później przez litewskie. Ludność litewska przygotowuje wielkie uroczystości na przyjęcie Anglików.

—o—

Moskale w Kownie.

Kiejdany. Do Kowna przyjechała samochodem wojskowa misya rosyjska z Rygi, gdzie opetuje ochotniczy korpus księcia Liwena. Jednocześnie daje się **na Litwie odczuć wzmocnienie akcyi agentów Kołczaka.**

Ruchy wojsk czeskich na Śląsku.

„Robotnik śląski" donosi:

W ostatnich dniach odbywa się **ustawiczne przesuwanie wojsk czeskich** głównie **w kierunku na Cieszyn.** W **Dąbrowie Czesi o zmierzchu wynoszą karabiny maszynowe na pozycye** a rano chowają je, żeby się ludność nie dowiedziała o ich ilości. W poniedziałek wypędzili dzieci z wierzbiny nad Olzą **na odcinku karwińskim i kopali tam rowy strzelecke i kryjówki.** 14 b. m. nad linią demarkacyjną nad Stonawką na Sowińcu zjawił się automobil, z którego wyszli czescy oficerowie sztabowi i badali teren. **O badaniu terenu przez czeskich sztabowców donoszą z różnych stron frontu.**

Konferencya czesko-polska w niedzielę!

Z Cieszyna, z misyi koalicyjnej donoszą nam telefonem, że konferencya czesko-polska zbierze się w Krakowie w niedzielę. Delegaci czescy są już gotowi do wyjazdu. Z polskiej strony weźmie udział w konferencyi między innymi **tow. poseł Daszyński.**

Czeskie biuro prasowe donosi: Na posiedzeniu Rady ministrów 15 bm. mianowano następujących członków czeskiej delegacyi na konferencyę w Krakowie: Poseł Prokesz i Statzek z Mr. Ostrawy, radca min. Sztepanek z Pragi, górnik Videticz, notaryusz dr Peltz i adwokat dr Mateusz z Mor. Ostrawy, sekretarz gminy Kłac z Orłowej, profesor dr Kapras z Pragi, dyrektor szkoły górniczej w Mor. Ostawie Rybek i radca budowlany Krcysa.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

Lyon. (PAT) Przygotowania do plebiscytu na **Górnym Śląsku szybko postępują naprzód.** Amerykanie, podobnie jak inne delegacye, spodziewają się, że **trudności istniejące między Polakami a Niemcami na Górnym Śląsku dadzą się wyrównać tak, że plebiscyt będzie mógł się odbyć bez użycia obcej siły zbrojnej.** Istnieją dane co do tego, że **wszyscy żołnierze niemieccy i polscy opuszczą poprzednio obszar, na którym ma się odbyć plebiscyt,** a ententa będzie mogła zorganizować miejscową siłę policyjną dla zabezpieczenia porządku i rzetelności głosowania.

STRAJKI NA POMORZU.

Poznań (PAT). Na Pomorzu i Prusiech wschodnich wybuchł strajk pracowników rolnych.

Praga (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina: Strajk robotników ziemnych na Pomorzu trwa dalej. Do strajku przyłączyli się także kolejarze.

W związku z tymi strajkami wprowadzili Niemcy wyjątkowe zarządzenia, które jednak, jak widać z powyższych depesz, nie pomogają.

DELEGACYA POZNAŃSKA W TORUNIU.

Poznań (PAT). Osobna delegacya naczelnej Rady ludowej z dr. Łaszewskim na czele, wyjechała rano samochodem do Torunia.

Delegacya do Paryża w sprawie Galicyi wschodniej.

Warszawa (PAT). Do Paryża wyjeżdża delegacya, celem obrony interesów Galicyi wschodniej i Lwowa. Delegacya składa się z tow. dr. Loewenherza, posł. Głąbińskiego i Skarbka. Wyjazd delegacyi został postanowiony na podstawie porozumienia się z przybyłą do Warszawy delegacyą lwowską.

Sztuczka p. Reitzesa nie udaje się.

Wiedeń (PAT). Radio z Poznania:

Austryacka administracya skarbowa skonfiskowała 80 milionów koron baronowi Reitzesowi, który, jak podają dzienniki wiedeńskie, **przyjął po to obywatelstwo polskie, aby uchylić się od zapłacenia daniny majątkowej.**

Zajście w Rjece sprawą Włoch i Francyi.

(PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Rada 5 uchwaliła dzisiaj, że państwa sprzymierzone nie będą podejmowały żadnych kroków w sprawie zamordwania francuskich żołnierzy w Rjece. Postanowiono, że sprawa ta będzie załatwiona między Francyą a Włochami.

KOLEJARZE WŁOSCY O STRAJKU W DNIU 21 B. M.

Rzym. (PAT.) Tutejsi kolejarze wypowiedzieli się przeciw udziałowi w zapowiedzianem na 20 i 21 bm. bezrobociu i wezwali wszystkich kolejarzy włoskich, aby nie porzucali pracy.

Wykroczenia przeciw Francuzom w Berlinie.

Paryż. (PAT). Według wiadomości otrzymanych od misyi francuskiej z Berlina **zasztyletowanie sierżanta francuskiego Manheima w Berlinie było następstwem systematycznego szczucia prasy wszechniemieckiej i członków związku wszechniemieckiego.** Kilka dni temu **jakaś kobieta strzeliła do telegrafisty francuskiego** w pobliżu Oranienburgerthor. **Napadano na oficerów, idących najspokojniej ulicą.** Przed kilku dniami **żołnierze niemieccy napadli na idących ulicą oficerów francuskich. Żołnierz niemiecki uderzył jednego z francuskich oficerów w twarz, krzycząc: „Masz świnio!"** Tłum ludzi, jaki się zebrał w pobliżu, **zajął wobec oficerów francuskich groźną postawę.** Francuzi zdołali się schronić do jakiegoś hotelu.

Szczecin. (PAT) Socyaliści tutejsi zażądali zniesienia istniejącego tu od kilku miesięcy stanu oblężenia. Wobec odmowy komendy wojskowej i ponownego zakazu strajków, socyaliści postanowili w środę rozpocząć powszechne bezrobocie.

STRAJK W BERLINIE SKOŃCZONY.

(PAT) Od wtorku popołudnia **uruchomiono** z powrotem **wszystkie środki komunikacyjne w Berlinie.** Pracownicy zdecydowali się po dłuższych rokowaniach na odrębnych zgromadzeniach w poniedziałek wieczór na podjęcie pracy.

EKSPLOZYA POD BERLINEM.

W Hohenschoenhausen na półn. wschód od Berlina wybuchł wielki magazyn zapalników minowych i prochu.

Dalsza dyskusya budżetowa w Sejmie.

Po przemówieniu posła Stapińskiego marszałek proponuje wybór mowców generalnych.

Propozycyę tę przyjęto.

Pos. **Rosset**, jako mowca generalny „za“ omawiał trudności, które wpłynęły na niepomyślne ukształtowanie się budżetu. Mowca krytykuje działalność ministra robót publicznych i pracy i występuje przeciw monopolom.

Minister zdrowia dr. **Janiszewski** polemizując z wczorajszymi wywodami posła **Daszyńskiego**, stwierdza, że ministerstwu zdrowia przekazana została dekretem z dnia 4 kwietnia cała opieka społeczna. Co do samego ministerstwa zdrowia, to w kilka dni zapadnie decyzya, **czy ministerstwo to ma dalej pozostać**, czy też będzie z innym urzędem ministeryalnym połączone. Minister zdrowia na zarzut posła Daszyńskiego, że ministerstwo zdrowia **rozdaje miliony bez kontroli**, odpowiada, że zarzut ten jest nieusprawiedliwiony. Wszystkie Towarzystwa, zajmujące się opieką nad dzieckiem, są **ściśle przez ministerstwo kontrolowane.**

Pos. **Diamand** jako mowca „przeciw“ oświadcza, że **cały preliminarz jest tylko funduszem dyspozycyjnym. Rząd bez wiedzy i zgody Sejmu czyni wydatki.** Rząd może być tylko wykonawcą uchwał Sejmu, postanawiać jednak sam nie może. Pod tym względem zachodzi zasadnicza pomyłka. **Sejm będzie bronił swych praw. Deficyt jest większy, niż to wykazuje budżet**, nie uwzględniający kredytów dodatkowych, uchwalonych przez Sejm przeważnie na cele wojskowe i kredytów otwartych na zakupno poza granicami państwa. Mowca omawiał dalej kwestyę kolei i szkolnictwa i zaznacza, że **mimo wszystko widoki na przyszłość nie są złe**, bo szczupłość naszych dochodów wynika nie z niemożności płacenia podatków, lecz jedynie z polityki skarbowej pana ministra. Wreszcie **zwalczał zasadę opierania całej skarbowości na podatkach pośrednich.**

Po krótkiem przemówieniu ministra skarbu Karpińskiego, dyskusyę zamknięto i **budżet odesłano do komisyi budżetowej.**

Przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskami komisyi robót publicznych i wodnej **w sprawie wydatności pracy przy robotach publicznych** i nad wnioskiem p. Ziemięckiego **w sprawie zachowania się policyi wobec tłumu robotników**, oraz Związku ludowo narodowego **w sprawie manifestacyi bezrobotnych dnia 3 lipca i strajku dnia 4 lipca.**

Marszałek ograniczył czas przemówień na 15 minut.

Pos. ks. **Kaszyński** rozwodzi się o bolszewikach przy robotach publicznych.

Minister pracy Iwanowski stwierdza, że bezrobocie jest jednem z najbardziej palących zagadnień na całym świecie. Liczba bezrobotnych zaczyna spadać, dzięki zapoczątkowaniu robót publicznych. Krytyczna chwila nastanie w jesieni, gdy roboty publiczne będą musiały być przerwane. W tym czasie będzie trzeba przedsiębrać specyalne roboty. Minister omawia trudności uruchomienia przemysłu, a mianowicie: **brak surowców, trudności komunikacyjne i nieustalenie naszych granic zewnętrznych.** Rząd zwrócił się do śląskiej komisyi międzysojuszniczej z prośbą o przydział 6 milionów ton węgla dla przemysłu. Prawdopodobnie sprawa ta zostanie przychylnie załatwiona. **W ciągu b. r. może mieć zajęcie w przemyśle fabrycznym 156 tysięcy robotników. Także w Galicyi** będą podjęte roboty publiczne i znajdzie tam zatrudnienie **około 44 tysięcy robotników.** Roboty te nie zajmą zatem jednak wszystkich bezrobotnych. **Zapomogi muszą być dla bezrobotnych utrzymane.** Główny cel akcyi zapomogowej, a mianowicie przyjście z pomocą bezrobotnym, uratowanie ich od śmierci głodowej i od aktów rozpaczy, został osiągnięty.

Pos. **Bryl** wytyka ministerstwu robót publicznych **złą organizacyę i nie powołanie ludzi kwalifikowanych do ministerstwa.**

Minister robót publicznych **Pruchnik** występuje w obronie swego programu i podnosi, że **w Galicyi zamianowano szefami sekcyi 3 inżynierów, uchodzących za najdzielniejszych.**

Pos. **Diamand** twierdzi, że **dopóki kwestya waluty nie będzie rozwiązaną, niema mowy o podniesieniu przemysłu.** Omawia następnie sprawę węgla i surowców.

Odczytano wniosek nagły pos. Serwatowskiego, Diamanda i tow. **w sprawie pomocy dla powiatów wschodnich Małopolski.** Wniosek ten odesłano do komisyi budżetowej. Proponuje on **doraźną pomoc dla uchodźców 20 milionów, na roboty publiczne miejskie 6 milionów, na roboty publiczne powiatowe 12 milionów, na administracyę i aprowizacyę miast 20 milionów, na uruchomienie gospodarstw rolnych 235 milionów, z tego 135 milionów na pożyczki bezprocentowe, spłacalne w 6 ratach**, na zakupno inwentarza żywego i martwego, a **70 milionów na zakupno naczynia gospodarskiego, oraz na bezzwrotne zasiłki** aż do ustawowego uregulowania odszkodowań wojennych.

Następne posiedzenie dziś.

Z bagna galicyjskiej prowincyi.

Dla kogo są dary amerykanskie? — Tajemnice zniknięcia daru w Wadowicach. — Klerykałki przy pracy. — Biednym nic! — Nieudane próby uśpienia czujności robotniczej. — Geniusz p. Biegańskiego i spryt p. Dorozińskiej. — A co będzie z następującym darem?

Prowincya glaicyjska jęczy pod ciężarem nadużyć wszelkiego rodzaju tak, jak za dobrych austryackich czasów. Niewiele się zmieniło w Polsce Niepodległej!

Podamy dziś jeden obrazek — z Wadowic.

Przybywa do Wadowic dar amerykański. Dar to spory. Według gokólnika z delegatury zawierał 30 tonn mąki, 10 pak słoniny po 260 kg, 10 bali ubrań, 30 skrzyń mleka skondensowanego, ryż, czekoladę itd Zaiste, królewski dar! mimo, że przysłała go republikańska Ameryka.

Dla kogóż dar był przeznaczony? Rzecz jasna — **dla najbiedniejszych**, dla dzieci do lat 14, dla niemowląt (mleko).

Niezawodnie dar ten trafił do rąk właściwych? Jakżeż mogłoby być inaczej w klerykalnym grodzie, gdzie rządzą się księża Pruchnik i Pytel oraz wylewają socyalistki z kościoła?

Ale w podgórskiem miasteczku, gdzie sfery rządzące tak skwapliwie udają rzetelną miłość chrześcijańską, stało się inaczej.

Pa nstarosta zgoła niepotrzebnie oddał do dyspozycyi cały dar prezesowi sądu p. **Biegańskiemu**, który rozporządził się nim w sposób **skandaliczny... Ludność prawdziwie biedna nic dostała prawie nic.** Tymczasem **pocichu** zabrały się do dzieła różne stowarzyszenia **klerykalne**, nie mające żadnego zaufania wśród szerszych mas ludności. Przystąpiły do zbożnej pracy „Koło Polek“, stow. Wincentego a Paulo, stow. Zytek i nawet nikomu nieznane stow. „Kropla mleka“. Zaczęło się tajne **rozdrapywanie zapasów.** Tak dalece tajne, że nawet rada przyboczna aprowizacyjna przy starostwie nic o darze nie **wiedziała!** Chodziło o to, aby sprawę daru ukryć przed socyalistami. A trzeba wiedzieć, iż np. socyalistyczna org. kobiet w Wadowicach liczy przeszło 300 kobiet z najuboższych warstw Te nie dostawały **nic!** Natomiast klerykałki dostawały np. po 5 kg mąki na osobę, a więc nawet **po 25 kg** jeśli podawały, że mają 5 członków rodziny. Na czele tej szlachetnej akcyi stanęła żona dyrektora gimnazyum p. Dorozińska której p. Biegański oddał **(jakiem prawem?)** główne kierownictwo.

Rozdrapywano dar bezprawnie i bezczelnie tak żwawo — że niebawem nie zostało prawie nic... Powtarzamy raz jeszcze, iż z ludzi ostotnie potrzebujących, ze sfer robotniczych nikt prawie nic nie dostał!!

Nagle wieść o darze rozniosła się po ubogich mieszkaniach wyrobników, i nasi towarzysze ze siłą zaprotestowali w starostwie. Zażądali utworzenia **komitetu** z różnych organizacyi, aby pokierować darem. Pod naciskiem towarzyszy zebrał się komitet 6 lipca, — kiedy nic już prawie z daru nie zostało. Tow. Mikołajewski oświadczył, że taki komitet jest **komedyą** — tem bardziej, że niema w nim reprezentantów gminy i władz politycznych. Socyaliści z protestem opuścili posiedzenie, protestując przeciw zbrodniczemu rozdrapywaniu daru przez klerykalnych protegowanych.

Protest naszych towarzyszy wywarł wielkie wrażenie. Klerykalni macherzy postanowili zaprosić znienawidzonych socyalistów do pomocy — wówczas gdy już nic nie zostało. Socyaliści odrzucili z pogardą taką propozycyę, która nie mogła oznaczać nic innego, jak tylko próbę usunięcia się od odpowiedzialności.

Do przewodniczącej org. kobiet tow. Gracyaszowej zwrócono się, aby ułożyła spis potrzebujących. Wybrała z 300 członkiń 75 najbardziej potrzebujących, ale z tych dostało coś tylko — 10! Próbowano pozyskać osobiście niektórych socyalistów, proponując im po 6 kilo mąki. — Ja wiem, że stała się krzywda! oświadczyła p. Zarembina, jedna z „działaczek“ — ale musicie mię ratować(!!). Przy akcyi rozdrapywania odznaczył się także ks. Żak, wódz Zytek, który siedział w komitecie.

Co będzie dalej? Zostały jeszcze nierozdane podobno ubrania. I klerykałki, zaniepokojone protestacyjną akcyą naszych towarzyszy, już rozpuszczają pogłoski, że ubrania socyaliści zabrali... A inni, ażeby pokryć skandaliczną aferę z aprowizacyą, powiadają soc. robotnikom: „Bierzcie prędzej, bo mole zjedzą!“ Tymczasem obiegają pogłoski, że najlepsze ubrania z daru amerykańskiego **zniknęły** niewiadomo gdzie...

Nasi zaś towarzysze żądają **zbadania** całej afery z darem i **prawidłowej publicznej organizacyi podziału** przez jawny, należycie zorganizowany komitet. Tembardziej, że podobno ma nadejść **nowy dar...** czyżby i ten miał być skrycie rozdrapany przez żarłocznych klerykałów??

W tej sprawie odbył w Wadowcach we środę konferencyę z miejsc. socyalistyczną organizacą poseł tow. K. Czapiński. Postanowiono podać szczegóły do publicznej wiadomości; wnieść interpelacyę w Sejmie; interweniować u min. Wojciechowskiego i w generalnej delegaturze i zorganizować publiczny protest ludności przeciw ko zamachowi klerykałów na dar, przeznaczony dla najuboższych. Materyały już zostały odesłane do gen. delegata dla zbadania. Zostaną powzięte jeszcze inne kroki.

Dość już tej wadowickiej dyktatury klerykalnych macherów i macherek!

Wichrzycielska robota endeckich agitatorów.

Pod adresem Dyrekcyi Kolei.

Z Nowego Sącza piszą nam:

Robotnicy warstatów kolej. w Nowym Sączu przystąpili w bezwzględnej większości do „Zaw. Związku pracowników kolej. rzeczy-pospolitej polskiej“ ale znalazło się siedmiu takich, którzy zapisali się do prawicowego (urzędniczego) Związku. Oczywiście, że przeciwko temu niebyśmy nie mieli gdyby ci panowie siedzieli cicho i niemiotali oszczerstw pod adresem ludzi z zawodowego związku. Szczególnie panowie: Walczyński Kazimierz i Łosiowski Jan intrygują w bezczelny sposób przeciwko członkom naszego zarządu i Konsumu gdyż wydaje się im, iż mając za sobą urzędników bezkarnie łgać mogą! — Ostrzegamy te indywidua przed następstwami ich postępowania, a naczelnika warstatów przed konsekwencyami, jakie mogą wyniknąć z postępowania wyżej wymienionych oszczerców. — Pracownicy kolejowi takich jednostek nie ścierpią i zapowiadają, że odpowiedzialności za to, co stać się może z winy tych dwuch intrygantów — na siebie nie wezmą. Trzeba wspomnieć także o prezesie związku urzędników, niejakim panu Kosowiczu, który tylko załatwia sprawy związkowe, **nie mające nic wspólnego z zawodem**, za wykonywanie których pobiera pensyę. Mamy na dzieję, że pan dyrektor położy koniec tym nadużyciom i nie będzie wstępował w ślady poprzednika, założyciela prawicowego związku.

KRONIKA.

Kraków, piątek 18 lipca.

W DYSKUSYI BUDŻETOWEJ W SEJMIE wystąpili z ramienia klubu soc. dwaj mowcy tow. **Daszyński i Diamand.** Obie mowy odświe-

tłające całokształt życia politycznego i ekonomicznego w państwie, podamy w „Naprzodzie“ według stenogramów.

DZIECI ŻOŁNIERZY WOLNE OD OPŁAT SZKOLNYCH. Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia zawiadomiło, iż dzieci żołnierzy, pozostających w czynnej służbie zwolnione są całkowicie od opłaty czesnego w szkołach państwowych, o ile wykażą dostateczne postępy i zachowują się dobrze.

DYREKCYA KOLEJOWA OGŁASZA: Wypłatę rent zakładu ubezpieczeń od wypadków za lipiec 1919 uskuteczniać będą kasy stacyjne, do których zgłosić się mają interesowani z odcinkiem przekazu Pocztowej kasy Oszczędności wykazującym wysokość poboru i z orzeczeniem Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

RITA SACHETTO, rozgłośna tancerka, wystąpi z jednym wieczorem „Poematów tanecznych“ w poniedziałek dnia 28 b. m. w sali Teatru Powszechnego, pozyskana przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański“. Rita Sacchetto wystąpi u nas z nowym programem oraz w stylowych, nowych kostyumach. Bilety wcześniej do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. w dzień zaś koncertu w kasie dziennej Teatru Powszechnego.

KOMITET ZABAWOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH urządza w dniu 20. lipca Festyn w Parku krakowskim. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

KRAKOWSKIE OGNISKO NAUCZYCIELSKIE uprasza swoich członków, by w sprawie zaopatrzenia ich w węgiel na zimę zgłaszali się w biurze Ogniska, Rynek 29 w godzinach od 5—7 wieczorem najpóźniej do 26 lipca br. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględnione.

O KATASTROFIE W ŻYWIECKIEM donoszą nam, że w dniu 9 lipca powódź katastrofalna na Sole wyrządziła ogromne szkody w plonach, komunikacyi i budynkach w gminach Żywiec, Zabłocie, Wieprz, Byciów, Węgierska Górka, Cisiec, Milówka, Kamesznica, Rajcza, Zarzecze, Zadziele, Strzyżowiec, Czernichów, Międzybrodzie, Sporysz, Trzebinia. Szkody w tych gminach zbadał osobiście na miejscu starosta w towarzystwie kierownika zarządu drogowego; głównie poszkodowaną jest gmina Milówka. Bezwarunkowo potrzeba regulacyi przestrzeni Milówka—Rajcza; celem natychmiastowego przywrócenia komunikacyi między poszczególnemi gminami potrzeba kredytu na milion koron, o co starosta odniósł się do prezydyum namiestnictwa i delegatury ministerstwa robót publicznych we Lwowie.

Chodzi także o większy przydział artykułów spożywczych ze względu na klęskę elementerną.

W tej sprawie posłowie soc. Czapiński i Durczak wnieśli interpelacyę w Sejmie i wszczęli szereg osobistych interwencyi.

PASKARZ W SUTANNIE. W Barcicach w powiecie nowosądeckim zajął się sprowadzaniem jęczmienia i ziemniaków dla swoich głodnych owieczek proboszcz ks. Wirmański. Pierwszy transport jęczmienia, płacony w N. Sączu po 350 K sprzedawał po **480 K,** drugi, zakupiony po 300 K sprzedawał po **440 K,** ziemniaki po 100 K za cetnar. Wzburzona ludność zapytuje ks. proboszcza i jego wspólników, wójta Wjcika i radnego Obrzuta, czy godzi się zarabiać na cetnarze jęczmienia po 140, ziemniaków po 40 koron i apeluje do Urzędu zwalczania lichwy, by zajął się tym handlarzem w sutannie.

MUSZYNA. 12 bm. odbyło się u nas uroczyste otwarcie konsumu chłopsko-robotniczego. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. probosz. Do zgromadzonych przemówił prezes, tow. Szumilewicz, zaś imieniem pow. Rady chłopsko-rob. tow. Broszkiewicz. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

EGZAMINY KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Na kursach pedagogicznych w Krakowie dobył się w dniach od 3—10 lipca br. pod przewodnictwem Delegata Ministerstwa W. R. i O. P. p. Michała Siwaka egzamin kandydatów przed Komisyą egzaminacyjną, zamianowaną przez Ministerstwo wyz. rel. i ośw. publ. Do egzaminu zgłosiło się 58 kandydatów(tek). Egzamin dojrzałości złożyło 51, siedmiu zaś kandydatom zezwoliła Komisya na uzupełnienie egzaminu po feryach. Z górą pół setki nauczycieli(lek) dostarczyły w r. szk. 1919 Kursy pedagogiczne w Krakowie, umożliwiając temsamem już we wrześniu br. uruchomienie kilkudziesięciu szkół w Polsce. Stwierdzić należy, że na kursach odbył się po raz pierwszy w Małopolsce (b. zaborze austryackim) egzamin dojrzałości pod bezpośrednim kierownictwem naszego Ministerstwa Oświaty. Ministerstwo pokrywało całkowicie budżet Kursów.

W przyszłym roku szkolnym rozpocznie się nauka na kursach pedagogicznych we wrześniu. Warunki przyjęcia oraz bliższe informacye ogłoszone będą w dziennikach w pierwszych dniach września po wydaniu odpowiedniego rozporządzenia przez Ministerstwo wyz. rel. i ośw. publ.

Z życia partyjnego.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. punktualnie o ogdzinie 3 po południu w Sekretaryacie przy ul. Dunajewskiego L. 5, III p. O bezwarunkowe i punktualne przybycie upraszają **W. Topinek**, przewodniczący, Z. Żuławski, sekretarz.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! W piątek 18 bm. o godz. 8 wieczór i w niedzielę 20 bm. o godz. 11 przepołudniem rozdział biletów.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWIECCY! Ostrzegamy robotników krawieckich aby nie przyjmowali pracy **w warsztacie p. Brossa** przy ulicy Pańskiej, ponieważ warstat ten jest przez organizacyę krawiecką bojkotowany.

BOJKOT WARSZTATU BLACHARSKIEGO P. STEINA KRAKÓW UL. PODBRZEZIE. Z powodu nieuwzględnienia żądania robotników, dotyczącego 8-godzinnego dnia pracy wybuchł bojkot w warsztacie blacharskim p. Steina. Grupa metalowców (żyd.) ostrzega towarzyszy przed przyjęciem pracy w tym warsztacie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).